GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 50. — W Piątek dnia 28. Lutego 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Lutego.

Dotychczasowy Professor, Dr. Schoeler, przy Gimnazyum Gdańskiém, mianowany został Dyrektorem Gimnazyum w Lesznie.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Skodryi (w Albanii), d. 5. Stycznia.

Albańczykowie wybrali deputowanych z najznakomitszych miast i wsi swoich. Ci deputowani podali prośbę Sułtanowi: 1) aby Porta powierzyła rząd Albanii tym, których zgromadzenie reprezentantów wybierze; 2) aby majątek zabrany przez Alego Baszę Janiny właścicielom ziemskim albańskim, został oddany prawym posiadaczom; 3) aby wojsko Wielkiego Sułtana wyszło z Albanii i tak twierdzę jako téż warownie przy wąwozach gór oddało żołnierzom albańskim.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 6. Lutego.

Przybył tu goniec, który miał przywieźć depesze, w których Królowa hiszpańska żąda, aby rząd papiezki uznał bezzwłócznie córkę jéj i wezwał duchowieństwo hiszpańskie do hołdowania Izabelli II.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 16. Lutego.

Generałowie Daine, Blargnies i Vandermeeren otrzymali od Króla order Leopolda.

Kommissya do zaprojektowania prawa względem oświecenia publicznego, już prawie dzieło swoje ukończyła. Według jéj zdania, mają być tylko dwa uniwersytety w kraju belgijskim, jeden w Leodium a drugi w Gandawie.

Na wczorajszéj sessyi Izby Reprezentantów przyjęto kilka artykułów budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Budżet pocztowy z powodu zamierzonych nowych związków z Prusami, powiększono ilością 8000 franków.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Lutego.

Konstytucyonista powiada: Zdaje się, iż teraźniejsza Izba Deputowanych niezwłocznie po uchwaleniu budżetu rozwiązaną wstanie. Zgromadzenia obiorcze zbiorą się między 10. a 15. Czerwca; ale stósownie do karty, na przypadek rozwiązania, nowa Izba w ciągu trzech miesięcy zwołaną być powinna, przeto zebranie się téjże około połowy Września nastąpićby powinno. To także, jak powiadają, nastąpi, ale nowa Izba zostanie natychmiast aż do 1. Grudnia odroczoną.

Z dnia 17. Lutego.

Od wybuchu rewolucyi Lipcowéj, uświęcony dawniéj zwyczaj zaprzestania dawania balów podczas postu, zaniechany został i rozumiano, (tak przynajmniéj pewna Gazeta się odzywa), że przynajmniéj wolność tańcowania osięgnięto. Wszakże w tym roku policya znowu wszystkie bale publiczne podczas postu zakazała.

W liście z Bajonny z d. 13. czytamy: „Sądzą w Madrycie, że dopóki Afrancesados zostaną przy stérze, tok zarządów nie dozna znacznéj zmiany, i że jeśli Pan Burgos nie wystąpi, Ministeryum Pana Martinez de la Rosa długo nie potrwa. Xiążę San Fernando umarł, a stan zdrowia Generałów Morillo i Sarsfield nie podaje żadnéj nadziei. — Onegdaj znajdował się Jaureguy z oddziałem swoim w Tolozie, skąd z częścią jazdy do San Sebastian wyruszył. — Z Nawarry donoszą, że tam codzień się wydarzają potyczki. — Zugarramudi, który opasany pod Elizondo przez Karolistów, późniéj przez wojsko Królowéj oswobodzony został, udał się był w kierunku ku Pampelonie, końcem wzmocnienia załogi tamecznéj. Wszakże gdy przechodził przed wioską Gaionceta, został przez Karolistów tak żywym ogniem karabinowym przyjęty, że oddział jego się rozproszył i na wszystkie strony uciekał. Ledwo zdołał on 50 ludzi zgromadzić, z którymi daléj się puścił w pochód do Pampelony."

Z dnia 18. Lutego.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych przełożył Minister spraw wewnętrznych dwa projekta do prawa względem dodatku do tegorocznego jego budżetu i przedłużenia przeznaczonego rządowi terminu, dopóki miał zostać upoważnionym do wyznaczenia pewnych miejsc pobytu obcym zagranicznym wychodzcom. Termin ten upływa z d. 1. Kwietnia r. b., Minister żąda przedłużenia onego aż do dn. 1. Kwietnia r. p. (Redakcya o posiedzeniu tém jutro dokładniejsze zamieści wiadomości.)

W Lugdunie groźne znowu wzmagają się rozruchy i rząd liczne w okolicach tego miasta zgromadza wojska. Dzienniki ministeryalne donoszą w téj mierze: „Listy z Lugdunu z d. 14. m. b. wyrażają, że w dniu tym wszystkie warsztaty tkaczów stały pustkami. Lubo te kroki robotników nie mają dążenia politycznego, o czém nas gazety oppozycyjne radeby przekonały, ubolewamy jednak nad słabością rzemieślników, którzy się wpływowi źle zrozumianéj i przewrotnie tłómaczonéj korzyści uwieść dali. Rząd zresztą wszystkich użył środków ku utrzymaniu spokojności." — W dodatku uważają też gazety, że robotnicy nie dopuszczając się innych bezprawi, przestawają na stronieniu od roboty.

W liście prywatnym z Bajonny z dnia 14. m. b. czytamy: „Rozeszła się pogłoska, że Infant Don Carlos na czele 7000 wojska do Hiszpanii wkroczył i że w skutek tego Generał Valdes natychmiast z mocnym dywizyonem do Wittoryi wyruszył, aby tam czekać dalszych rozkazów rządu."

Z Burg donoszą z d. 14. m. b.: Niedobitki Polaków z ostatniéj wyprawy, którzy uszedłszy do departamentu naszego, od Podprefekta prowizoryjne otrzymali paszporta do Mende (w departamencie Lozère), nie będą przechodzili ani przez Burg, ani przez Lugdun; udadzą się wzdłuż granicy naszego departamentu aż do departamentu Izery. Kilku wychodzców włoskich przybyło do Burg, ale i oni muszą się udać do Mende.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Lutego.

Mało jeszcze było rzeczy, dotyczących się dobra publicznego, któremi się Parlament zajmował; albowiem O'Connell aż do téj chwili tak wszystko ułożyć potrafił, iż sprawy Irlandyi prawie każdéj sessyi obrad przedmiotem były. Samo się albowiem przez się rozumie, iż nieporozumienia panujące między Panem Hill a Deputowanymi irlandzkimi bynajmniéj narodu nie zajmują; a wmieszanie się w tę sprawę jednego Ministra, Lorda Althorp, ten tylko skutek sprawiło, że się tém głośniéj z nich śmieją, i że malarze karykatur obszerne mają pole do popisywania się z swym lekkomyślnym i uszczypliwym dowcipem. Ustanowiono wprawdzie Kommissyą, która ma przyzwoicie tę rzecz zgłębić, ale ta, jak się zdaje, takie tylko będzie mogła dać wyjaśnienie, jakie nam już jest wiadome, t. j. iż Pan Sheil oświadczył się w towarzystwie prywatném za jednym środkiem, który w Parlamencie za niepotrzebny i okrutny uważał, i że Pan Hill to niewinne oświadczenie powiększył udając, jakoby ono z wszelką formalnością nadesłane było rządowi i jego sposób postępowania pochwalało; nic zaś to nie znaczy, czyli to z umysłu, czyli też przez pomyłkę uczynił. Wczoraj wieczorem jednakże przyszło z przyczyny innéj irlandzkiéj sprawy do niebłahéj sceny, t. j. do rozdwojenia w względzie zdań i głosów między członkami gabinetu; któraby albo do rozwiązania, albo przynajmniéj do znacznéj zmiany tegoż przyczynić się mogła. Oświadczył albowiem O'Connell, iż o to wniesie, aby Izba niższa roztrząsnęła sposób postępowania jednego irlandzkiego Sędziego, nazwiskiem Smith, a to w zamiarze, uprasza-

nia N. Pana o złożenie tegoż z urzędu. Minister, jak tego słuszność wymagała, postanowił oprzeć się téj propozycyi, a najbardziéj z tego powodu, iż wyrażenie téjże już wyrok potępiający obejmowało, a poszukiwanie nawet jeszcze nie było nastąpiło. To samo powiedział także Sekretarz irlandzki, Littleton, do jednego z przyjaciół Sędziego, przez którego o to był zapytany; nie taił jednak bynajmniéj przed nim, iż się równocześnie widzi być zmuszonym wynurzyć swoje największe nieukontentowanie z brania się tego Sędziego. Dwojakiego bowiem rodzaju są przeciw temuż skargi; raz, że często we dnie śpi, a w nocy posiedzenia odbywa, a powtóre, iż przy jednéj szczególnéj sposobności, w swojéj przemowie do Grand-Jury, rozszerzył się nad wszystkiemi, polityki dotyczącemi się przedmiotami i wtedy się prawdziwym stronnikiem być okazał; nietylko albowiem O'Connella i zwolenników jego, ale także Ministrów samych, a nawet i Izbę niższą jako nieprzyjaciół publicznéj spokojności wystawił; a prócz tego katolików, porównywając ich z bogatymi i znakomitymi protestantami, jako nikczemny motłoch opisał. Podania te O'Connella, nietylko Pan Littleton potwierdził, ale i uzupełnił, a przyjaciele i obrońcy Sędziego nie zaprzeczali ich, tylko je uniewinniali. A ponieważ O'Connell wniosek swój na saméj prośbie o rozpoznanie téj sprawy ograniczył, nie uprzedzając bynajmniéj wyroku Parlamentu, przeto i Littleton przyzwolił na to. Za jego przykładem poszli wszyscy ministeryalni urzędnicy w Izbie, Sir James Grahama wyjąwszy. Mąż ten, który dawniéj tak często zwykł był z mową występować, a który teraz, odkąd Ministrem marynarki został, prawie całkiém zamilkł, rzekł: że rząd postanowił oprzeć się téj propozycyi, i że on przytém obstawać będzie, chociażby jego koledzy innego zdania być mieli, mianowicie, gdy mowę Pana Spankie (prawnika, który przy innej sposobności zwykle się na stronie Ministrów znajdował) usłyszał, która go o niebezpieczeństwie przekonała, jakieby wyniknąć musiało, gdyby niezawisłości Sędziów tym sposobem uwłaczać chciano. Torrysowie naturalnie z wielką radością oświadczenie takowe przyjęli, przywodząc te same powody, a to w celu ocalenia męża, który z samego krzesła Sędziego obwieścił, że widokom ich stronnictwa sprzyja. Tymczasem, mimo oświadczenia Pana Stanley, iż pytanie to niejest pytaniem ministeryalném, i że każdemu, tak jak jemu samemu, wolno podług własnego przekonania głosować, postanowiono znaczną większością głosów śledztwo rozpocząć, w którym to zamiarze dziś jeszcze zapewne osobny wydział ustanowiony zostanie. Z tego wszystkiego naocznie się pokazuje, iż tyle o téj sprawie będzie zdań, ile jest stronnictw, i że, jak z jednéj strony bardzo wiele sobie obiecują po rozstrzygnięciu téj sprawy, tak z drugiéj upatruje wiele osob w témże zniszczenie ostateczném zapory wolności publicznéj przeciw demagogicznemu rozkiełznaniu. Członkowie Ministeryum, którzy za tém głosowali, mniemają, iż tym sposobem zdołają ująć w karby niegodziwy nałóg większéj części irlandzkich Sędziów, którzy aż nadto często krzesło Sędziego do politycznéj mównicy zniżają, i chcą także tym sposobem katolików przekonać, że rząd nie dzieli bynajmniéj hańbiących zdań, jakich się ów Sędzia względem nich dopuścił — ale wtedy rostropniéjby było, gdyby sam rząd badanie to był zawyrokował; podczas albowiem gdy O'Connellowi tryumf zostawia, oburza tém bardziéj protestantów przeciw sobie, a katolików bynajmniéj do siebie nie przywiąże. — Dziś wieczorem przełożony zostanie Izbie niższéj finansowy plan rządu, jeżeli tylko zdarzenie wczorajsze rozdwojenia za sobą nie pociągnie; to albowiem musianoby nasamprzód usunąć, aby gabinet jako całość uważać można. Wszyscy także z największém natężeniem oczekują końca.

Z dnia 15. Lutego.

Czytamy w tutejszych gazetach: „Wedle upowszechnionéj pogłoski, wzbraniał się Lord Palmerston uczestniczyć nadal w obradach nad sprawami holendersko-belgijskiemi, dopókiby stan obecny rzeczy w Niderlandach się nie odmienił. Słychać, że oświadczeniu temu, udzielonemu przez Jego Dostojność pełnomocnikom mocarstw północnych, odwołanie Barona Wessenberga ze strony dworu austryackiego przypisać należy. Tymczasowo odbywać będą niekiedy dyplomaci obrady swoje w hotelu Posła rossyjskiego, jak je podczas dawniejszéj przerwy konferencyi w wydziale zagranicznym odbywali."

Onegdajsza Morning-Post zawiera następujący artykuł: „Wyjazd austryackiego specyalnego pełnomocnika przy konferencyi, Barona Wessenberga, sprawił niejakie zadziwienie. Baron otrzymał podobno od dworu swego urlop na czas pewny i osądził za rzecz stósowną korzystać zeń obecnie, ile że Lord Palmerston oświadczył, że obrady tymczasowéj przerwy doznać muszą. Baron chyba dopiero za 2 miesiące wróci do Londynu."

Rozmaite wiadomości.

Dziennik Urzędowy Królewskiéj Regencyi w Poznaniu z d. 25. Lutego zawiera doniesie-

nia o kollektach uzbieranych na reparacyą uszkodzonego przez pożar kościoła katolickiego w Prausnic, obwodu Regencyi Wrocławskiéj, oraz o kollektach uzbieranych w tutejszym obwodzie Regencyjnym na wsparcie ubogich akademików w uniwersytecie Wrocławskim. Tudzież wykaz Król. Kontroli papierow państwa, dotyczący się papierów państwa w ciągu roku zeszłego umorzonemi wykazanych, i wykaz cen żywności w głównych miastach W. Xięstwa Poznańskiego.

Były Dej Algieru, otrzymawszy od Mehemeta Ali pozwolenie zamieszkania w Egipcie, przybył już z Liwurny do Alexandryi; wprzód jednak nim tam swoj pobyt ustali odbędzie pielgrzymkę do Mekki.

Na Nilu, w końcu zeszłego roku, dał się widzieć fenomen, niezwyczajny o takiéj roku porze. Rzeka ta, na ktoréj wody w Listopadzie zwykle opadają, 15. tego miesiąca nagle się podniosła na dwie przeszło stopy. Żałować przychodzi, że wylew ten żadnego, o takiéj porze, przynieść nie może pożytku.

Marynarka francuzka składa się na rok bieżący, ze 3 Admirałów, 12 Wice-Admirałów, 22 Kontr-Admirałów, 70 Kapitanów okrętów, 70 Kapitanów fregat, 90 Kapitanów korwet, 450 Lejtnantów okrętowych, 550 Lejtnantów fregat, 345 lekarzy, 12,500 majtkow i marynarzy; liczba ta w razie wojny, pomnoży się kontyngensem należnym od stanu kupieckiego i zwyczajnym morskim zaciągiem. Marynarka ta liczy 40 okrętów 74 do 80cio-działowych, 52 fregat pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu, 25 korwet, 17 statków parowych, 300 brygów, goelet, longrow, awizów, batow kanonierskich i t. p. Marynarka angielska, we troje liczniejsza i w statkach i w ludziach, kosztuje tylko 125,000,000 franków rocznie, francuzka zaś wydatkuje 70,000,000 franków.

Okropny wypadek zdarzył się w klasztorze Eschingeńskim, w Szwajcaryi. Przed dziesięciu dniami spuszczono zmarłego zakonnika do lochu i położono go bez trumny w przygotowanéj framudze. W tydzień potém, (6. Styczn.) umarł drugi zakonnik, ktorego rownie miano tam spuścić; lecz jakież było przerażenie obecnych, kiedy, po odjęciu kamienia, którym loch był zamknięty, ujrzano na pierwszych stopniach wschodów ciało mnicha pogrzebionego przed tygodniem. Ocucony z głębokiego letargu, ten nieszczęśliwy przywlokł się do wejścia, gdzie, po daremnych usiłowaniach odwalenia kamienia, z głodu umarł. Zęby jego wrażone były w lewą rękę, która w znacznéj części już była zjedziona.

W roku zeszłym było w Londynie 600 pożarów, a zatém nierównie więcéj, niż w roku zaprzeszłym. Lecz z drugiéj strony jest rzeczą pocieszającą, iż przy tylu pożarach tylko 5 ludzi utraciło życie.

Doniesienie o koncercie.

Dla zaszłych przeszkod, koncert mój, na który już Redakcya gazet raczyła z swéj strony zwrócić uwagę prześwietnéj i sprzyjającéj muzyce publiczności, nie dnia 1., lecz, i to niezawodnie, w poniedziałek d. 3. Marca w sali lożowéj dany będzie. Na koncert ten, którego szczegoły obejmować będzie afisz i na ktory biletów w cenie 3 złotych dostać można u księgarza Pana Heine, zaprasza najuniżeniéj

Poznań, dnia 27. Lutego 1834.

Wilhelm Walter.

OBWIESZCZENIE.

Ogród dobrze urządzony koło klasztoru Teresek przy Starym Rynku pod No. 274. i najmniejszym długiem nie obciążony, jest z wolnéj ręki natychmiast do przedania. Życzący go sobie raczy się zgłosić do właściciela No. 219. na ulicy Jezuickiéj.

Wyciąg z Berlinskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 25. Lutego 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$98\frac{5}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szlaskie . .	106	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 24. *Lutego* 1834.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	26	3	i	1	13	9
Zyto . . .	1	7	6	-	1	6	—
Jęczmień wielki	—	28	9	-	—	25	—
Jęczmień mały	1	1	3	-	—	25	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	20	—
Groch . . .	1	20	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto . . .	1	11	3	-	1	10	—
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	1	17	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	10	25	—	-	9	22	6
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—